

(TLUMACZENIE Z ANGIELSKIEGO)

## TOWARZYSTWO LITERACKIE PRZYJACIOŁ POLSKI

SUSSEX CHAMBERS, 10, DUKE STREET, ST JAMES'S,  
LONDON, S. W.

28<sup>o</sup> Lipca, 1885.

Towarzystwo było założone w Lutym, 1832 r., przez sławnego poetę, Tomasza Campbell, pod opieką Jego Królewiczowskiej Mości Xięcia Sussex, i przez ciąg lat 53, było w stanie podolać wielkiemu dziełu niesienia pomocy Polskim wychodźcom którzy, po wojnie 1830-31, szukali schronienia w Anglii.

Oto poczet Prezesów, po Panu Campbellu:

Tomasz Wentworth Beaumont, członek Parlamentu; Lord Dudley Coutts Stuart, członek Parlamentu; Margrabia Breadalbane, K. T.; Margrabia Townshend; Hrabia Ilchester; Lord Kinnaird; Hrabia Harrowby, K. G.; i terażniejszy Prezes, Lord Houghton.

W rzędzie zaś dawców, którzy najstalej i najhojniej zasilali fundusze Towarzystwa, — oprócz Prezesów, z których wielu było wspaniałymi dobroczyńcami, — liczą się:

Baronowa Burdett Coutts; Reverend J. H. Fisk; Baronowa L. de Rothschild; Xiążę Devonshire K. G.; Lord Leigh; Lady Kinnaird; Pani F. Kirby; Pan Edward Johnstone; Reverend W. S. Lach-Szyrma, M. A.; Pan R. L. Chance; Hrabia Shaftesbury, K. G.; Lord Winmarleigh; Pułkownik William Pinney;

Pan Thomson Hankey; Pan Arthur Hill; Pan William Henry Hall; Sir Harry Verney, Baronet, członek Parlamentu; Lady Simmons; Lady Charlotte Blount; Louisa Lady Goldsmid; Pani L. Haslett; Lady Audrey Buller; Pani John Betts; Pułkownik i Pani Whitting; Pułkownik C. S. de Gzowski, Aide-de-Camp Królowej; Pan F. A. Rola de Wolski; Pan Aloizy D. Lubecki; Bronisław James Jazdowski, M. B. Chirurg-Major, i jego Rodzina; Baron i Baronowa d'Eichtal; F. Baronowa Wielobycka; PP. Adam i Henryk Gielgudowie; Pan i Pani Sembrich Stengel (Kochańska); i wielu innych.

Towarzystwo odbierało także, zwłaszcza w ostatnich latach, szczodre a regularne datki ze strony polskiej, szczególnie od Jej K. Wysokości Marguerite d'Orléans, Xiężny Czartoryskiej; od Jego Xiążęcej Mości Xięcia Władysława Czartoryskiego; od Hrabiego Władysława Zamoyskiego; od Xięcia Adama Sapiehy; i od Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich w Paryżu, które sto franków wnosi miesięcznie na wsparcie najpotrzebniejszych weteranów w Anglii.

Atoli, ze śmiercią wielu dawnych członków lub dobroczyńców, Towarzystwo zubożało, i dziś jego zasoby uszczuplone nie pozwalają mu nieść pomocy jakby chciało, w razach nagłych choroby lub biedy, Polakom pozostałym jeszcze przy życiu z wojny 1830-31 (już dziś nielicznym, a każdy około ośmdziesiąt lat liczący); innym z powstań 1848 i 1863; tu-

dzień, żołnierzom polskim, wziętym przez Anglików w niewolę w Bomarsund 1854, którzy zaciągnęli się byli dobrowolnie do służby naszej podczas wojny Krymskiej, chociażby im nie służyło prawo jeńców wojennych gdyby na nowo popadli byli w ręce rosyjskie.

Z powodu tego uszczuplenia funduszków i dla pokrycia deficytu od trzech lat coraz bardziej powiększającego się, Rada Towarzystwa udaje się z prośbą o pomoc, albo datkiem jednorazowym, albo stałym sobie zasilaniem.

W. Lloyd BIRKBECK,  
*Sekretarz Honorowy.*

Subskrypcie przyjmują: Messrs. Coutts & C<sup>o</sup>, 59, Strand, W. C; i Pan J. J. Baranowski, Sekretarz Towarzystwa, 10, Duke Street, St. James's, S. W. London.

dział, żołnierzom polskim, wziętym przez An-  
glików w niewolę w Bomanund 1844, którzy  
zasięgnęli się byli do nowożmnie do służby na-  
szej podczas wojny Krywiskiej, chociażby im  
nie służyło prawa jęzowy twojennych gdyby  
na nowo podali byli wrzecz rozsyłka.

X powoda tego uwzględnienia jęzowsow i  
na polityce odwołano od trzech lat coraj pu-  
blikę powiększającego się, Kana Towary-  
stwach najdaje się próżo o pomoc, albo daniem  
jednolitej, albo stać się wianiem.

W. Alond BIRKBECK  
Zobacz...

Subskrypcje p...  
C. 50, Street, W...  
Berkshire, W...  
James, S. W. L...

